

Janda porzuca teatr

■ Odchodzi z Powszechnego, bo nie lubi Szczepkowskiej



Fot. Wojciech Gruszecki

WPowszechnym konsternacja. Krystyna Janda postanowiła opuścić teatr po tym, jak Joanna Szczepkowska została wybrana do rady artystycznej. Janda nie życzy sobie, aby Szczepkowska oceniała jej pracę. Obie panie nie lubią się od dawna. INC

► STRONA 7

Kandal w teatrze

Krystyna Janda kontra Joanna Szczepkowska

Krystyna Janda odchodzi z Teatru Powszechnego. Gwiazda nie chce być oceniana przez Joannę Szczepkowską, która ma zasiąść w radzie artystycznej teatru. Panie od dawna za sobą nie przepadają.

IZA NATASZA CZAPSKA

Sz szczególnie nieżyczliwa koleżanka – mówi o Jandzie Szczepkowska. Z kolei historiami starszej pani określa Janda publikacje Szczepkowskiej. Znakomite aktorki nie znoszą się od lat. Joanna Szczepkowska potraktowała jako osobisty przytyk żartobliwą wypowiedź Krystyny Jandy, umieszczoną na internetowych stronach aktorki, o kilku podbródkach rywalki. W swoich felietonach daje wyraz niechęci do koleżanki z teatru, ostatnio wypominając jej udział w telewizyjnej reklamie.

Janda dla odmiany ostro skrytykowała na swej stronie internetowej artykuł Szczepkowskiej o Teatrze Telewizji. W teatralnym bufecie raczej nie można zastać ich obu naraz. Kiedy wchodzi do niego jedna, druga natychmiast demonstracyjnie go opuszcza. Konflikt jest tak zaogniony, że przeniósł się z garderoby i bufetu na życie zawodowe. Krystyna Janda zapowiedziała zerwanie z Teatrem Powszechnym, jeśli Joanna Szczepkowska będzie zasiadać w radzie artystycznej teatru. Tymczasem Janda to wielka gwiazda Powszechnego, artystka ściągająca nadkomplety widzów. Jednak za Joanną Szczepkowską stoi zespół teatru. Ewa Dalkow-



Fot. Ryszard Baranowski



Fot. Wojciech Barczewski

Sz szczególnie nieżyczliwa koleżanka – mówi o Krystynie Jandzie (z prawej) Szczepkowska

ska, aktorka od lat związana z Powszechnym, uważa, że to duży błąd, iż sprawa nabrała takiej temperatury. – To jest sprawa obu pań. Przykro mi, że mimowolnie staliśmy się świadkami i uczestnikami tego konfliktu. Szkoda, że Krysia nie będzie już u nas grała, ale ruch i zmiany oznaczają rozwój.

Krystyna Janda nie uważa, by był to jedynie konflikt między nią a inną aktorką. – To już nie jest tylko nasza sprawa. Cały zespół w tajnym głosowaniu był przeciwko mnie. Złożyłam wniosek o zwolnienie z pracy i czekam na powrót z urlopu dyrektora Rudzińskiego, żeby go przyjął. Wszystko to bardzo dużo mnie kosztuje, ale w tym momencie nie ma to już znaczenia. Decyzja zapadła.

Szczepkowska odpowiada, że rada artystyczna w teatrze to ciało wątłe i tak naprawdę nie decyduje o ni-

czym. Pełni funkcję doradcy przy dyrektorze artystycznym. – Spotkało mnie ze strony Jandy sporo złego, ale nigdy nie starałam się przenieść tego na teren teatru – mówi Joanna Szczepkowska. – W kilku swoich felietonach, posługując się metaforą, odgryzłam się za bezsensowne ataki, ale jak można zaszantażować zespół, żeby zajął stanowisko w tej w sumie prywatnej sprawie, to przechodzi moje pojęcie. Myślę, że jej decyzja to sprawa ambicji. Ma żal, że nikt nie zgłosił jej kandydatury do rady artystycznej, mówi Joanna Szczepkowska.

Teatr Powszechny nie zajmuje na razie stanowiska w tym konflikcie. Wszyscy czekają na powrót Krzysztofa Rudzińskiego, który będzie musiał znaleźć salomonowe rozwiązanie. □